

**1. Zapis jest umową w rozumieniu kodeksu zobowiązań i podlega pod względem swej ważności ogólnym przepisom tego kodeksu o umowach. Do zapisu na Sąd Polubowny stosować należy więc również art. 52 § 2, czyli, że mimo nieważności jednego z postanowień zapisu, zapis zasadniczo pozostaje w mocy, a powódka chcąc uzasadnić nieważność całego zapisu powinna była wykazać, że bez nieważnego postanowienia nie doszłoby do zapisu.**

**2. [W] rozumieniu art. 480 § 1 k.p.c., spór jest oznaczony dokładnie już wówczas, gdy w zapisie są przytoczone okoliczności, które go indywidualizują.**

**3. Przepis art. 494 § 2 k.p.c. nie zniewala Sądu Polubownego do uregulowania z góry porządku całego swego postępowania. Przeciwnie, Sąd Polubowny określa tryb swego postępowania w rozumieniu art. 494 § 2 także wówczas, gdy wydaje według zachodzącej potrzeby szczególne postanowienia konieczne do przeprowadzenia postępowania, czyli dla każdej poszczególnej czynności z osobna.**

**4. [S]ąd Polubowny nie jest skrepowany przepisami ani prawa materialnego, ani formalnego, (...) jedyną granicę jego swobody przy orzekaniu stanowi porządek publiczny, któremu orzeczenie swą treścią nie może ubliżać.**

### **Orzeczenie Sądu Najwyższego**

**z dnia 26 października 1948 r.**

**Wa C 291/48**

Sąd Najwyższy na posiedzeniu w dn. 26 października 1948 r. na sesji wyjazdowej w Warszawie w sprawie Jadwigi Marianny T. przeciwko Idesie P. o uchylenie wyroku Sądu Polubownego, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powódki na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi z dnia 12 marca 1948 r. – skargę kasacyjną oddalił.

### **Z uzasadnienia**

Powódka żądała uchylenia na podstawie art. 503 k.p.c. wyroku Sądu Polubownego, wydanego w Warszawie dnia 30.IV.1947 r. przez sędziego polubownego Ryszarda W. w

sporze pomiędzy stronami w odwrotnych rolach o nieruchomości wymienioną w sentencji tego wyroku. Sąd Okręgowy skargę powódki oddalił, Sąd Apelacyjny zaś apelacji powódki nie uwzględnił. W skardze kasacyjnej powódka wniosła o uchylenie wyroku II instancji i odesłanie do niej sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzuca obrazę art. 49 k.z., art. 46 prawa spadkowego, art. 69, 70, 77 dekretu o postępowaniu spadkowym, art. 40, 52 § 2, 351, 409 pkt 7, 479, 480 § 1 i 2, 494, 496, 503 pkt 1 do 4 k.p.c.

Zarzuty te są nieuzasadnione.

Jeżeli przyjmie się nawet za słuszne zapatrywanie powódki, że nieważne jest zastrzeżenie w zapisie na Sąd Polubowny dotyczące poddania wniosku o udzielenie klauzuli wykonalności Sądowi Grodzkiemu w Warszawie, to niemniej błędny jest jej wniosek, że z tej przyczyny jest nieważny sam zapis na Sąd Polubowny. **Zapis jest umową w rozumieniu kodeksu zobowiązań i podlega pod względem swej ważności ogólnym przepisom tego kodeksu o umowach. Do zapisu na Sąd Polubowny stosować należy więc również art. 52 § 2, czyli, że mimo nieważności jednego z postanowień zapisu, zapis zasadniczo pozostaje w mocy, a powódka chcąc uzasadnić nieważność całego zapisu powinna była wykazać, że bez nieważnego postanowienia nie doszłoby do zapisu.** Powódka jednak w toku całego procesu z takim twierdzeniem nie wystąpiła...

Dalszy argument, na którym powódka opiera nieważność zapisu, polega na rzekomym niedokładnym oznaczeniu przedmiotu sporu. W tym względzie niedostateczne jest raczej uzasadnienie podniesionego zarzutu. Jak bowiem powódka wywodzi w skardze kasacyjnej, w zapisie ograniczono się do wzmianki, że pomiędzy stronami powstał spór odnośnie majątku „Kolonja Skarbów B”, natomiast nie został ten spór oznaczony co do swego rodzaju i treści. **Atoli w rozumieniu art. 480 § 1 k.p.c., spór jest oznaczony dokładnie już wówczas, gdy w zapisie są przytoczone okoliczności, które go indywidualizują.** Ten zaś cel spełniać mogą słowa użyte w zapisie, które powódka uważa za niedostateczne. Wystarczą one zwłaszcza jeżeli między stronami istniał tylko jeden spór i przedmiot jego był pomiędzy stronami niewątpliwy. Powódka zatem chcąc uzasadnić swe przeciwne stanowisko, powinna była wyjaśnić, że w zasadniczych okolicznościach zapis nie daje możliwości stwierdzenia, o który spór między stronami chodzi. Takiego wyjaśnienia skarga kasacyjna nie zawiera. Powódka bowiem uzasadnia swój zarzut twierdzeniem, że brak oznaczenia przedmiotu sporu w zapisie zdezorientował sędziego polubownego do tego stopnia, że w rzeczywistości rozstrzygnął on o stosunku nie pomiędzy pozwaną a powódką, lecz pozwaną a osobą trzecią.

Skoro jednak powódka nie twierdzi, że pomiędzy stronami mógłby wchodzić w grę jakikolwiek inny spór, aniżeli ten, o którym rozstrzygnął Sąd Polubowny to wywody jej mogą być rozważane tylko jako nieistotny, w świetle art. 503 k.p.c., zarzut, że Sąd Polubowny zastosował błędnie prawo materialne, czyli że wywody te nie wypełniają luki w uzasadnieniu jej twierdzenia, że przedmiot sporu został w zapisie na Sąd Polubowny niedokładnie oznaczony. Skutkiem zaś tego zarzut ten na podstawie art. 427 k.p.c. winien być pominięty...

Powódka zarzuca, że w postępowaniu Sądu Polubownego zachodzi szereg istotnych uchybień. W tym względzie powódka powołuje się na przepisy kodeksu postępowania cywilnego twierdząc, że Sąd Polubowny nie określił własnego trybu postępowania, wskutek czego był związany przepisami tego kodeksu. To zapatrywanie powódki nie ma żadnego oparcia w ustawie. **Przepis art. 494 § 2 k.p.c. nie zniewala Sądu Polubownego do uregulowania z góry porządku całego swego postępowania. Przeciwnie, Sąd Polubowny określa tryb swego postępowania w rozumieniu art. 494 § 2 także wówczas, gdy wydaje według zachodzącej potrzeby szczególne postanowienia konieczne do przeprowadzenia postępowania, czyli dla każdej poszczególnej czynności z osobna.** Stąd też czynności, kwestionowane przez powódkę jako niezgodne z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, a zarządzone przez sąd polubowny, składają się na tryb postępowania określony przez Sąd Polubowny i są dlatego w świetle art. 494 § 2 k.p.c. niewadliwe, aczkolwiek odbiegają od przepisów wspomnianego kodeksu...

Powódka żali się też na to, że Sąd Polubowny rozstrzygnął o prawach spadkowych pozwanej bez przedstawienia mu sądowego orzeczenia praw do spadku, mimo że przedstawienie tego stwierdzenia było nakazane przepisem porządku publicznego, uchybienie zaś powyższe sprawiło, że Sąd Polubowny pominął fakt, iż pozwana jest tylko współspadkobierczynią, a dalszy współspadkobierca nie kwestionuje sprzedaży na rzecz S. Okoliczności powyższe – nie uzasadniają jednak, wbrew zapatrywaniu powódki, uchylenia wyroku Sądu Polubownego na podstawie art. 503 § 1 pkt 4 k.p.c. dlatego, że ubliża on porządkowi publicznemu. Sądy niższych instancji wychodzą ze słusznego założenia, że **Sąd Polubowny nie jest skrepowany przepisami ani prawa materialnego, ani formalnego, że jedyną granicę jego swobody przy orzekaniu stanowi porządek publiczny, któremu orzeczenie swą treścią nie może ubliżać,** że jednak takiego uchybienia zaskarżony wyrok Sądu Polubownego nie zawiera. Nieprzestrzeganie bowiem art. 46 prawa spadkowego nie godzi w podstawowe zasady ustroju gospodarczego i społecznego w państwie.

Źródło: Państwo i Prawo 1949, nr 12